

Fotografia uliczna w szpitalu

Data publikacji: 9.12.2017 14:00

Street photo ma swoje grono fanów i entuzjastów. To oni wierzą w istnienie "streeta" jako gałęzi fotografii. To "streetowcy" zatrzymują wyjątkowe chwile na ulicy i nie tylko. Oni gonią światło pomiędzy wieżowcami i garażami. Oni pokazują życie codzienne każdego z nas. Są jak cienie. Nikt ich nie widzi, ale oni widzą nas.

□

Podczas grudniowej odsłony Galerii Zmiennej poznamy tylko fragment dorobku znanego fotografa ulicznego – Radosława Krzempeka. Galeria mieści się w Zespole Poradni Specjalistycznych Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

- Fotografia, fotografowanie zainteresowało mnie już w szkole policealnej. Wtedy też kupiłem pierwszy aparat – wspomina artysta. – Fascynuje mnie fotografia uliczna skupiająca się na rejestrowaniu krótkich momentów, na które zazwyczaj nie zwracamy uwagi, ale jednocześnie pokazywaniu tego, co nas otacza w sposób skłaniający do refleksji. Tak naprawdę nie potrzebujemy sprzętu „z górnej półki”, ot, jakikolwiek aparat, wygodne buty i czas – dodaje R.Krzempek.

Fotografia uliczna, czasami nazywana również fotografią szczerą, to bardzo pojemna dziedzina fotografii. Tematów można znaleźć mnóstwo: od człowieka w kontekście miasta do szukania podobieństw między psami i właścicielami. Niezależnie od tematu warto się odpowiednio przygotować do tego niełatwego, wbrew pozorom zadania. Fotograf staje się obserwatorem ulic, samotnym spacerowiczem tropiącym piekło miejskie, odkrywającym miasto jako krajobraz pełen zmysłowości. Adept radości oglądania, koneser empatii, który w decydującym momencie naciska spust migawki wyławiając z natłoku obrazów najważniejszy detal. To fotograf, który w decydującej chwili rejestruje historię ludzi, wydarzenia, przedmioty.

mat.pras.